

**Źródło:**

**Bińczyk, Ewa. 1999. O czym szepcze władza (w ujęciu Michela Foucaulta). „Przegląd Artystyczno-Literacki”, 1999, nr 9, s. 67-72 (rec. Książki Michel Foucault, Trzeba bronić społeczeństwa. Warszawa: KR, 1998).**

**Ewa Bińczyk**

## **O czym szepcze władza (w ujęciu Michela Foucaulta)**

„A daleko od patologii, po stronie języka, gdzie fałduje się on niczego jeszcze nie mówiąc, rodzi się nowe doświadczenie, gdzie zmierza nasza myśl; jego nieuchronna bliskość - widoczna już, acz całkowicie pusta - nie ma jeszcze imienia.”

(Foucault 1988: 153)

**Wstęp**

Michel Foucault nie przygotował książki „Trzeba bronić społeczeństwa” - jest to edycja jego wykładów wygłoszonych w 1976 roku w College de France, gdzie utworzono specjalnie dla niego katedrę Historii Systemów Myśli. Wykłady te stanowią splot rekonstrukcji genealogicznych wiedzy/władzy. Już na wstępie pragnę zaznaczyć, iż centralna kategoria w myśli Foucault, czyli kategoria władzy nie redukuje się do klasycznych jej ujęć występujących w filozofii polityki. W swoim eseju pragnę oddać owo niestandardowe rozumienie władzy, aby naszkicować pewne dyskursy fundujące nasze społeczeństwo, dyskursy kształtujące nasze rozumienie świata i siebie, między innymi dyskurs nauki, w tym historii, a także dyskursy tłumaczące samą władzę. Kluczowy dyskurs, na który Foucault zwraca uwagę w omawianej przeze mnie książce ukrywa się za tezą, że konieczna jest obrona społeczeństwa. Sam Foucault pragnie bronić jednostek i społeczeństwa przed dyskursami tego typu zamazującymi kapilarną istotę władzy.

Foucault jest nie tylko teoretykiem społeczeństwa, ale także historykiem i filozofem, a jego myśl nie poddaje się łatwej klasyfikacji. Jak pisze Marek Kwiek: „Rzecz w tym, być może, iż potrzeba nowych kategorii i nowych dychotomii, aby spróbować udomowić czy oswoić myśl Foucault” (Kwiek 1999: 166).

### **Udział Michela Foucault w transformacji naszych sposobów myślenia**

Istotą rozumienia społeczeństwa przez Foucault jest odejście od tradycyjnej dychotomii wiedza-struktura społeczna. Jest to w prostej linii konsekwencja jego ustaleń metodologicznych, pozostawania „na granicy dyskursu”, o czym pisze w „Archeologii wiedzy”, przedstawiając dyskursy jako praktyki formujące przedmioty. Owe relacje dyskursywne pozwalające na pojawianie się takich, a nie

innych prawd to układy stosunków społecznych, stosunków władzy i dominacji. Formacje dyskursywne to formacje społeczne.<sup>1</sup>

Władza rozproszona w sieć relacji stanowi mechanizm podtrzymywania ładu społecznego. Z badań Foucault wynika, iż nie ma władzy nie stowarzyszonej ze swej istoty z polem wiedzy. Władza jest także dystrybucją niewiedzy, tego, co zostaje przemilczane. Prawda jest granicą, wykwitem władzy. To walka o władzę wyznacza strukturę wiedzy, a ta z kolei współtworzy nasz świat. A zatem walka o władzę jest treścią naszego świata, rzeczywistości społecznie konstruowanej.

Kategorie władzy i wiedzy mogą wydawać się w koncepcji Foucault niebezpiecznie rozmyte. Jednakże to nie kategorie się rozplývają, ale sama władza, która ze swej natury jest polimorficzna. Nie przyjmuje ona nigdy jednego oblicza, jednego zakresu jawności. Wiedza zaś oznacza wszystko, co jest za wiedzę społecznie uznane. Wiedza (dyskurs) nie jest znakiem czegoś innego. Wartości także są pomyślane jako wmontowane w grę sił. Wszystkie stosunki społeczne są współkonstruowane przez stosunki władzy. Dyskurs Michela Foucault tym się jednak różni od innych, że aspiruje do empiryczności, jego opis pozostaje na granicy zaistniałych wypowiedzi/praktyk<sup>2</sup> i ten materiał poddawany jest obróbce. Ma to być z założenia punkt widzenia unikający badania totalności i syntez, które wcześniej *a priori* założyliśmy. W tym rozumieniu dyskurs Foucault wymierzony jest przeciw transcendentalizmowi w naszym myśleniu.<sup>3</sup> Chciałabym podkreślić, że choć Foucault od początku programowo porzuca pytania ontologiczne, to jest teoretykiem społeczeństwa o tyle, o ile w jego myśli pojawiają się aspiracje do opisu sposobu dziania się kultury, mechanizmów dziania się społeczeństwa.

Konsekwencją odrzucenia zasadności rozróżniania wiedzy i władzy (fundującej strukturę społeczną) jest to, iż nie może być metadyskursu, aby określić, z jakiego punktu przemawia archeologia/genealogia Michela Foucault. Mam tutaj na myśli to, iż dla Foucault nie ma nieproblematicznego punktu wyjścia. Reprezentuje

---

<sup>1</sup> Archeologia wiedzy jest po prostu analizą formacji społecznych (Foucault 1977: 246).

<sup>2</sup> Dla Foucault wiedza jest zawsze praktyką, ponieważ konstytuuje przedmioty.

<sup>3</sup> Ponieważ każda teoria narzuca jednolitą i ciągłą siatkę, ponieważ skazuje na jakiś punkt odniesienia, dlatego Foucault hołdując nieciągłości nie budował teorii, ale zajmował się raczej punktowymi rekonstrukcjami splotów władza/wiedza.

on ten rodzaj myśli, który zмага się z własnymi wcześniejszymi przesądzeniami. „Nie można wykroczyć z tej pętli, tak jak nie można całkowicie pozbyć się „świadomości fałszywej” i stać się posiadaczem świadomości „prawdziwej”” (Zybertowicz 1995: 181).

Powyższe nakreślenie niektórych cech modelu społeczeństwa w teorii Michela Foucault pozwoli zająć się teraz dokładniejszym prześledzeniem trzech wątków przebiegających przez wykłady „Trzeba bronić społeczeństwa”. Będą to:

- \* po pierwsze - wątek władzy,
- \* po drugie - genealogia nauki w połączeniu z rekonstrukcją narodzin społeczeństwa „normalizacyjnego”,
- \* po trzecie - historyczna analiza dwóch dyskursów, dyskursu suwerena oraz dyskursu wojny, poprzez które artykułowała się władza, by ostatecznie przemówić językiem rasizmu.

Wszystko to po to, by odpowiedzieć sobie na pytanie, przed czym trzeba bronić społeczeństwa.

### **Rzeczywistość społeczna z perspektywy kategorii władzy**

Metodologiczne zasady penetrowania pola władzy określają rolę tej kategorii w modelu Foucault. Jest to nowy sposób jej ujmowania. U spodu tego, co kategoryzujemy jako ład społeczny, tkwią wielorakie stosunki dominacji i podległości, przybierające rozmaite formy i przyobleczone w różnorodne techniki regulacji i dyscyplinowania.

- Nie ma jednego ośrodka władzy, ale jest ona „włoskowata”, jest splotem relacji fundujących społeczeństwo, nie wisi ponad społeczeństwem.
- Dlatego nie ma sensu analizować jej w centrum, skoro przejawia się w mikropraktykach, sieciowo roztapia się i rozplywa we wszystkie strony. Władza w formie technik przymusu tkwi nie tylko w państwie, w instytucjach, ale zaczyna się już w warstwie codzienności.
- Władza nie jest represją, ale ma wielorakie funkcje pozytywne, sprawuje się w aktach - potrzebujemy mikrofizyki władzy, analizy jej rzeczywistego funkcjonowania. Władza jak gdyby nie istnieje a priori, nie istnieje, kiedy nie działa.
- Albowiem władza reprodukuje się poprzez automatyczne mechanizmy, a nie poprzez intencje jednostek. Jej codzienne praktyki konstytuują

nasze podmiotowości i sferę pożądań. Na tym polega jej skuteczność.

Foucault polemizując z Marksem przeciwstawia się ekonomizmowi w teorii władzy, który ją substancjalizuje mówiąc, iż jest ona rodzajem prawa, które można posiadać i że podtrzymuje ekonomiczne stosunki produkcji. Taka charakterystyka władzy jest zbyt wąska, władza zrasta się bowiem nie tylko z relacjami ekonomicznymi, ale ze wszystkimi relacjami społecznymi.

Paradoksalnie władzę konstytuuje jej nieskuteczność. „Jeżeli mogło się rozwinąć tyle stosunków władzy, tyle form nadzoru, to właśnie dlatego, że władza była zawsze bezsilna” (zob. Foucault 1998a: 267). Władza jest relacyjna, rozprzestrzenia się według aktów oporu wobec siebie. Opór i władza tworzą pole sił, pole walki i wojny: „Między stosunkami władzy a strategiami walki istnieje zatem stała więź i obustronne przyciąganie - jedne nieustannie przechodzą w drugie” (Foucault 1998b: 192).

Jeżeli w analizach pozostajemy na poziomie samej relacji władzy, odnajdujemy tu stosunki dominacji i podległości: „Dominacja jest ogólną strukturą władzy, której odgałęzienia i pośrednie efekty zstępują aż do najbardziej wobec niej opornych społecznych drobin” (Foucault 1998b: 192). Dla Michela Foucault nawet wolność jednostki nie może być kresem dominacji, ale tylko rodzajem lokalnego buntu, oporu w obrębie praktyk władzy.

Stosunki dominacji i podległości wzajemnie się warunkują. Nie ma bowiem panowania bez uznania tego panowania niejako w odpowiedzi. Jest to łańcuch władzy: ludzie poddawani dominacji sami ją egzekwują poprzez panowanie nad innymi. Można powiedzieć, że jednostki są wehikułami władzy. Zgoda i przemoc są narzędziami władzy, ale, jak pisze Foucault, nie stanowią jej istoty.

Władza ma charakter kapilarny - przenikający (por. Krajewski 1997: 18). Oznacza to, iż jej praktyki formują nasze podmiotowości warunkując rodzaje naszych pragnień. Władza jest ukrytym mechanizmem reprodukcji wzorów konsumpcji, wyznacza nawet ramy i formy naszej ewentualnej emancypacji.

Jest ona wykreślaniem ludziom pola ich działania, tak jak dyskurs będący odwrotną stroną medalu władzy wykreśla pole możliwości rozumienia i artykułowania rzeczywistości. Wiedza jest przecież tylko rodzajem władzy bez podmiotu.

Panowanie artykułujące się regułami prawa i porządku społecznego i sprzężone z efektami prawdy - oto co tkwi u źródeł społeczeństwa. Nie może być wiedzy będącej klarownym obrazem świata, zawsze jest ona spleciona ze światem i odbija relacje władzy.

### **Społeczne konstruowanie nauki**

„Nauka nie istniała przed XVIII wiekiem”

(Foucault 1998a: 183)

Foucault jest już dziś klasykiem krytyki antyscjentystycznej we współczesnej humanistyce. Kwestionuje ona pretensje nauki do specjalnego statusu (sprzężonego z efektami władzy). Poprzez teksty Foucault wyraźnie przewija się motyw obnażania społecznych nierówności w dystrybucji wiedzy. Mamy w nich do czynienia z dyskursem antynaukowym, demaskującym przemoc funkcjonującą pod płaszczykiem naukowych sakralizacji, twierdzeń przyjmujących maskę neutralności.<sup>4</sup> Foucault promuje wystąpienia lokalnych odmian wiedzy przeciwko nauce zinstytucjonalizowanej. Nauka nie wzięła się znikąd, ale pojawiła się jako dyskursywne oblicze tzw. społeczeństwa normalizacyjnego. Społeczeństwo takie zradza się z dwóch typów władzy: władzy dyscyplinarnej oraz biowładzy, do czego nawiąże niżej.

Ideologia oświecenia maskuje stosunki dominacji. Foucault pokazuje, jak nasze konceptualizacje są uwarunkowane społecznie i historycznie. Nauka ustanawia kryteria i standardy normalności, legitymizuje ład społeczeństwa normalizacyjnego. Wedle naukowej poprawności organizuje się nasz świat.

W wykładzie z 25 lutego 1976 roku Foucault kreśli historyczną analizę procesu „zdyscyplinowania” wiedzy w XVIII wieku we Francji. Próbuje pokazać, dzięki jakim mechanizmom pojawia się nauka - przymus zrastający się dziś z naszą kulturą. Opisuje on cztery procesy:

- selekcji, wyeliminowania słabszych rodzajów wiedzy (ujednoczenie wiedzy technologicznej to efekt walki ekonomicznej w obszarze rynku),
- wzajemnej normalizacji różnych odmian wiedzy, dzięki czemu stały się one wymienne,

---

<sup>4</sup> „Zależność między racjonalizacją a ekscesami władzy wydaje się oczywista” (Foucault 1998b: 176).

- hierarchicznego ich poklasyfikowania,
- centralizacji, dzięki czemu pewne rodzaje wiedzy będą mogły kontrolować inne.

Przemiany te są związane z narodzinami Uniwersytetu-machiny organizowania consensusu. Uniwersytet oznacza eliminację wiedzy uczonego-amatora. Uniwersytet potwierdza racjonalność państwa. Funkcjonowanie wielkich szkół, korpusu inspektorów, szpitali i innych instytucji, a także ujednoczenie praktyk medycznych i kampanie na rzecz higieny to procesy wiodące do narodzin nauki.

Nauka oznacza zaistnienie dyscypliny wypowiedzenia się (liczy się miejsce, z którego wiedza przemawia), a ostatecznie następuje pełne zorganizowanie reguł namnażania prawd.

### **Narodziny historii**

„Dopóty trwa panowanie, dopóty trwa historia”

(Foucault 1998a: 117)

Foucault analizuje rolę dyskursu historycznego. Dominujący dyskurs historyczny jest zawsze stronniczy. Legitymizuje on władzę, jest apologią ucieleśnienia rozumu. Jest apologią teraźniejszości przedstawiając ją zawsze jako konieczny efekt procesu historycznego. Zawładnięcie polem opowiadania o przeszłości jest atrakcyjną formą sprawowania władzy. Historia to bezkarne wywoływanie efektów obiektywności, przemawianie w imieniu nieobecnych. Historia to narzędzie władzy. Jej narodziny idą w parze z narodzinami państwa. Najlepszym dowodem na to, jak wygodnym jest ona narzędziem walki politycznej, są próby skolonizowania wiedzy historycznej przez państwo. We Francji były to próby utworzenia ministerstwa historii w 1760 roku i utworzenie zbioru archiwów.

### **Społeczeństwo normalizacyjne**

Jego narodziny idą w parze z narodzinami nauki. Genealogia władzy/wiedzy Michela Foucault pokazuje, jak wystawiliśmy się na publiczny ogląd dwóch typów władzy.

#### 1. Władza dyscyplinarna

Jej wyczerpującą charakterystykę kreśli Foucault w „Nadzorować i karać. Narodziny więzienia” (Foucault 1998c). Wskazuje on tam na proces narodzin podmiotu na skutek historycznych przemian splotu

władza/wiedza. Podmiot - zinternalizowany nadzorca to wykwit władzy dyscyplinarnej. Władza ta produkuje jednostki społecznie użyteczne, jest ekonomiczna. Voyeryzm władzy stwarza społeczeństwo dyscyplinarne oznaczające epokę egzaminów bez końca i sędziów normalności. W społeczeństwie tym nie ma żadnego „na zewnątrz” władzy, żadnych sfer spoza niej, spoza tkanki jej instytucji.

## 2. Biowładza

Narodziła się, ponieważ starej mechanice władzy wobec społeczeństwa po przemianach demograficznych i industrialnych wymykałoby się zbyt wiele. Oznacza ona etatyzację biologiczności. Umożliwia regulowanie życia i reprodukcji biologicznej gatunku. Jest przystosowaniem akumulacji jednostek do akumulacji kapitału. Jej przedmiotem jest populacja.

Spółeczeństwo dyscyplinarne staje się normalizacyjnym, między innymi dzięki temu, że władza nowego typu stowarzysza się z polem nauk o człowieku.

### **O czym mówi władza**

Władza uruchamia określone możliwości mówienia o sobie, pozwala myśleć o sobie w określony sposób. Dany typ dyskursu obiektywizuje pewne możliwości legitymizując władzę. W swych wykładach w 1976 roku Foucault dokonał genealogii dwóch dyskursów mówienia o władzy.

#### 1. Dyskurs suwerena (filozoficzno-prawny)

Stwarza on suwerena jako dysponującego legalnymi uprawnieniami i wymagającego posłuszeństwa. Prawo funkcjonuje dzięki niemu jako procedura wytwarzania podległości. Dyskurs ten wpisany jest w mechanikę władzy dyscyplinarnej. Przetrwał on mimo narodzin biowładzy, ponieważ maskował stosunki dominacji.

#### 2. Dyskurs wojny (historyczno-polityczny)

Foucault opisuje go jako fakt historyczny, ale nie stanowi on dla niego soczewki rozumienia władzy. Uproszczony, binarny schemat wojny nie może sprostać opisowi władzy takiej, jak ją pojmuje Foucault. Dyskurs wojny symbolizuje hasło Carla von Clausewitza z 1831 roku, że polityka to wojna prowadzona innymi metodami. Demaskuje on wojnę jako historyczną zasadę funkcjonowania władzy. Pokazuje, że władza bierze się z przypadku, niesprawiedliwości, że władza jest „nie nasza”, a stosunek wojenny tkwi w każdym stosunku społecznym. Rozumie on wojnę nie tylko w sensie serii bitew, ale kojarzy ją z siecią instytucji, organizacji, z określoną ekonomią. Dyskurs ten pokazuje, że ład instytucji społecznych to wierzchnia warstewka wewnętrzny panowania, proponuje on przemoc jako zasadę odszyfrowywania historii (Foucault 1998a: 264). Obnaża on kruchość racjonalności historii na bazie dyskursu suwerena legitymizującego dotąd ład społeczny.

Dyskurs wojny konstytuuje naszą współczesną siatkę rozumienia historii.

Dyskurs wojny w czasach Rewolucji Francuskiej ulega transkrypcji, następuje jego autodialektyzacja, czyli wycofanie elementu wojny i takie zmutowanie tego dyskursu, że pojawia się on

jako dyskurs walki ras (i klas jako jego odmiana), ponieważ taki jest potrzebny władzy państwowej. To biowładza potrzebuje wpisać rasizm w mechanizmy państwa. Centralistyczny rasizm państwowy zostanie wykorzystany jako dyskurs nazizmu oraz ustroju sowieckiego.

To właśnie dyskurs walki ras i walki klas mówi, iż trzeba bronić społeczeństwa. Konstruując fikcyjne zagrożenia i napięcia dyskurs ten ofiarowuje struktury rozumienia rzeczywistości społecznej, którymi posługuje się biowładza, by pozostawać tak skuteczną, a dla jednostek - nieczytelną.

#### **Podsumowanie**

„Trzeba bronić społeczeństwa” próbuje odpowiedzieć na pytanie, jakie jest oblicze i geneza dyskursu, który głosi konieczność obrony społeczeństwa. Kto wypowiada się w nim i z jakiego splotu możliwości zdradza się w nas niepostrzeżenie to głębokie poczucie zagrożenia? Czy nie jest tak, że „(...) w swojej politycznej strukturze społeczeństwo jest zorganizowane w taki sposób, by niektórzy mogli się bronić przed innymi, albo bronić swego panowania przed rewoltą innych, albo też po prostu bronić swego zwycięstwa i utrwalać je przez podporządkowywanie sobie innych?” (Foucault 1998a: 31).

Sadzę, że nie jest to pytanie trywialne, tak samo jak wszystkie pytania podważające oczywistości myślenia o świecie, w których jesteśmy zadomowieni, a które to oczywistości mogą być niebezpieczne. Taki jest sens antynauk Michela Foucault. Twórcy historycznej ontologii nas samych, czyli analizy narzuconych nam granic. Kogoś, kto potrafił uchwycić w nas samych to, co pozostawało jak dotąd bez imienia.

Michel Foucault  
*Trzeba bronić społeczeństwa*  
Wykłady w College de France, 1976  
Warszawa: Wydawnictwo KR, 1998/1997  
Przełożyła Małgorzata Kowalska

#### **Bibliografia:**

- Foucault, Michel. 1977/1969. Archeologia wiedzy, Warszawa: PIW.
- Foucault, Michel. 1988/1961. Szaleństwo, nieobecność dzieła, Literatura na Świecie, nr 5-6.
- Foucault, Michel. 1998a/1997. Trzeba bronić społeczeństwa, Warszawa: KR.
- Foucault, Michel. 1998b/1982. Podmiot i władza, Lewą nogą, nr 10.
- Foucault, Michel. 1998c/1975. Nadzorować i karać. Narodziny więzienia, Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Kwiek, Marek. 1999. Dylematy tożsamości. Wokół autowizerunku filozofa w powojennej myśli francuskiej, Poznań: VAM.
- Krajewski, Marek. 1997. Konsumpcja i współczesność. O pewnej perspektywie rozumienia świata społecznego, Kultura i społeczeństwo, nr 3, s. 3-24.
- Zybortowicz, Andrzej. 1995. Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy, Toruń: UMK.